

Zbigniew Hołdys, Stalker

Przepraszam cię, za to,
że wywróciłem całe życie twe
i wybacz mi każdą rzecz, którą kiedyś
przeraziłem cię

Pamiętam jak O-o-o, przez ulicę z wielką gracją szłaś
Pamiętam jak O-o-o, na mój widok odwróciłaś twarz

weź mnie we śnie ze mną bądź
we śnie weź mnie cała noc

pamiętam dzień, muzeum
tamta pani aż otarła łzy
upadłem an linoleum
cerce czegoś odmówiło mi

a wtedy ty pochyliłaś się by pomóc mi
a wtedy ty powiedziałaś mi że muszę żyć

weź mnie we śnie ze mną bądź
we śnie weź mnie cała noc
weź mnie we śnie ze mną bądź
we śnie weź mnie cała noc
weź mnie we śnie ze mną bądź
we śnie weź mnie cała noc
weź mnie we śnie ze mną bądź
we śnie weź mnie cała noc

a teraz chodź tu do mnie
będę opowiadał żart ci
i teraz siądź koło mnie
taki rzeczy nie usłyszał nikt
zamienię cie w koraliki które zawsze mam
i nie bój się, nie zostawię cię w ciemnościach złych